

Paliwo do motocykla ... i dla duszy

Nicholas Patankar urodził się w Indiach, w stanie Goa i obecnie mieszka w Mumbaju, gdzie skończył studia na kierunku handlowym i teraz pracuje jako analityk finansowy. Jest współpracownikiem Opus Dei. Od kiedy? Dlaczego? Pozwólmy mu opowiedzieć jego historię.

21-12-2019

Poznałem Opus Dei poprzez moją mamę, od której nauczyłem się praktykowania wiary. Zanim Opus

Dei przybyło do Mumbaiu (dawnego Bombaju) w 2001 roku, ona już знаła je bardzo dobrze od wielu lat i rozmawiała ze mną o Dziele i jego założycielu, świętym Josemaríi Escrivie de Balaguer.

Chociaż nawet podobało mi się to, co mi mówiła, byłem dzieckiem i muszę przyznać, że nie bardzo rozumiałem, jaki to ma związek ze mną. Ale później, kiedy miałem 16 lat, przypominam sobie, że w pewną niedzielę po południu poprosiłem moją mamę, żeby mnie zabrała po raz pierwszy do ośrodka Opus Dei.

Razem pojechaliśmy pociągiem z Marol do Bandra. Od tego czasu zacząłem uczestniczyć w niektórych działaniach kulturalnych, społecznych, duchowych i akademickich. Siedem lat później zostałem współpracownikiem Opus Dei.

Przesłanie Opus Dei zachęca mnie jako katolika do wdrażania w praktyce nauczania Jezusa Chrystusa, do stosowania Ewangelii w moim życiu codziennym, w domu i w biurze, kiedy jestem w kościele lub kiedy włączę się na motorze, w relacjach z moimi krewnymi i przyjaciółmi lub z moimi klientami i kolegami.

Lubię myśleć tak: w ten sam sposób, w jaki mój motocykl potrzebuje benzyny, żeby funkcjonować, moja dusza potrzebuje paliwa, żeby żyć, potrzebuje być wzmacniana.

Otrzymuję głębokie i właściwe wyjaśnienie nauczania Kościoła podczas środków formacyjnych udzielanych przez Prałaturę: lekcji, rozmów, rekolekcji, kierownictwa duchowego, itd.

Staram się także utrzymywać moje życie zgodnie z dobrym kursem, żeby nie dryfowało, podczas gdy

przechodzę przez nie często chaotycznie. Muszę powiedzieć, że dzięki lekcjom doktryny Kościoła katolickiego, które normalnie otrzymuję w czasie działalności organizowanych przez Dzieło, poznałem lepiej moją wiarę i głębiej zrozumiałem to, w co wierzę.

Teraz znajduję odpowiedzi na wiele pytań i wątpliwości, które miałem. Jako że religia jest częścią mojego życia, bardzo się cieszę, kiedy mam możliwość porozmawiania o wierze z moimi przyjaciółmi.

Oprócz tego, udzielam lekcji katechizmu dzieciom z domu dziecka prowadzonego przez Archidiecezję Mumbaju. Ta działalność jest mi szczególnie droga, ponieważ gdy byłem chłopcem i miałem 13 lat, zmarł mój ojciec, który bardzo się starał, żeby dać mi porządne wychowanie. Dzięki tej działalności mogę dzielić się z dziećmi, które nie

zaznały takiej troski, tym samym
zrozumieniem, wiedzą i siłą, które
sam otrzymałem.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/paliwo-do-
motoru-i-dla-duszy/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/paliwo-do-motoru-i-dla-duszy/) (05-08-2025)